

Sygn. akt: I ACa 123/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Bożena Wiklak (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SA Małgorzata Stanek</i> <i>SO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska</i>
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. B.**

przeciwko **T. M. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w K.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 15 listopada 2012 r. sygn. akt I C 1677/11

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. nakazuje pozwanemu T. M. (2), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w K. zaniechania naruszenia dóbr osobistych powoda R. B. w postaci wolności, czci oraz nietykalności mieszkania poprzez umożliwienie powodowi nieskrępowanego korzystania z energii elektrycznej w zajmowanym przez niego mieszkaniu przy ul. (...) w O.;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

4. nakazuje pobranie od T. M. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem brakującej opłaty od pozwu w zakresie roszczenia niemajątkowego.”

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje pobranie od T. M. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem brakującej opłaty od uwzględnionej części apelacji.

Sygn. akt I ACa 123/13

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko T. M. (3) powód R. B. wniósł o zaniechanie naruszania jego dóbr osobistych w postaci wolności, czci oraz nietykalności mieszkania, nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie oraz zasądzenie kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Żądanie pozwu oparte zostało na twierdzeniu, iż pozwany uniemożliwia powodowi nieskrępowane korzystanie z energii elektrycznej w zajmowanym przez niego lokalu mieszkalnym.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania.

Wyrok ten zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne:

Powód R. B. od 1979 roku był najemcą lokalu o pow. 32 mkw., w budynku położonym w O. przy ul. (...), w którym znajduje się 20 lokali mieszkalnych. Od 2009 roku właścicielem nieruchomości jest pozwany T. M. (4). W chwili nabycia nieruchomości przez pozwanego, powód miał zawartą umowę najmu z jej poprzednim właścicielem, która w 2009 roku została przez pozwanego wypowiedziana z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Od końca 2010 roku powód w nie uiszcza odszkodowania za korzystania z przedmiotowego lokalu. Dotychczasowa wysokość czynszu najmu wynosiła 320 zł.

Powód uiszczał jednak opłaty za media, w tym za energię elektryczną. Średni pobór energii elektrycznej wynosił 120 kWh, a średnia wysokości opłat z tego tytułu wynosiła ok. 80 zł.

W dniu 7 października 2011 r. zakład energetyczny wystawił dla powoda fakturę VAT za energię elektryczną i świadczenie usługi dystrybucji na kwotę 92,06 zł, a w dniu 6 grudnia 2011 r. - na kwotę 60,70 zł.

Instalacja elektryczna w mieszkaniu powoda działała prawidłowo. Powód korzystał przy jej użyciu ze sprzętu gospodarstwa domowego w postaci lodówki, pralki i telewizora.

Licznik poboru energii elektrycznej znajduje się w jednej z dwóch zbiorczych szafek ulokowanych na parterze budynku, zamkniętych na zamki patentowe. Żaden z lokatorów nie miał do nich klucza, ani innego źródła dostępu.

W dniu 24 października 2011 r. powód spotkał się na klatce schodowej w pozwanym i jego pracownikiem. Od tego dnia jego lokal jest pozbawiony dopływu energii elektrycznej.

Kolejne faktury VAT wystawione za okresy rozliczeniowe po dniu 2 grudnia 2011 r. wskazywały brak zużycia energii elektrycznej. W związku z tym dostawca wystawiał faktury jedynie za świadczenie usługi dystrybucji energii elektrycznej. Opłaty z tego tytułu oscylowały wokół kwoty 20 zł.

Wstrzymania dostawy energii elektrycznej nie dokonał zakład energetyczny.

Zakład energetyczny odmówił powodowi podłączenia energii elektrycznej, kierując go w tej sprawie do właściciela lokalu.

W piśmie z 22 listopada 2011 r. powód wystąpił do pozwanego o przywrócenie dostawy energii elektrycznej pod rygorem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej. Wezwanie to pozostało bez odpowiedzi pozwanego i nie spowodowało przywrócenia powodowi dostaw energii.

Powód nadal zamieszkuje w przedmiotowym lokalu i jest pozbawiony możliwości korzystania z energii elektrycznej. Do oświetlenia lokalu powód używa lampy naftowej i świec. Mieszkanie jest ogrzewane z sieci miejskiej. Powód korzysta z butli gazowej i ciepłej wody z sieci. Z powodu braku lodówki powód dokonuje jedynie bieżących zakupów żywnościowych.

O wyłączeniu prądu przez pozwanego powód poinformował swoją sąsiadkę, która uznała tę informację za wiarygodną. Z powodu wyłączenia dopływu prądu powód nie spotkał się z żadnymi szyskanami ze stron innych osób.

Powód ma 48 lat. Jest kawalerem. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Jest uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym. Z tytułu zatrudnienia otrzymuje wynagrodzenie miesięczne w wysokości ok. 1.250 zł netto. Powód jest zadłużony na kwotę około 80.000 zł. Z tego powodu z jego wynagrodzenia prowadzona jest egzekucja komornicza, w toku której dokonywane są potrącenia w kwocie 250 zł miesięcznie.

Powód nadal nie płaci odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu. Nie dysponuje innym lokalem mieszkalnym.

Brak prądu spowodował u powoda dyskomfort psychiczny. Powód leczy się w P. u specjalisty psychiatry i neurologa.

Pozwany T. M. (4) jest przedsiębiorcą który prowadzi działalności gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w K..

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Jego podstawą prawną były przepisy art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. dotyczące ochrony dóbr osobistych.

Sąd I instancji wskazał, że powód domagał się od pozwanego ochrony swoich dóbr osobistych, upatrując źródła ich naruszenia w fakcie podjęcia przez pozwanego czynności faktycznych, które pozbawiły powoda dostępu do energii elektrycznej.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne twierdzenia powoda co do pozbawienia go dostępu do energii elektrycznej z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Powód opłacał bowiem wystawione przez zakład energetyczny faktury za energię dostarczaną do zajmowanego przez niego lokalu. Natomiast pozwany, będąc właścicielem posesji miał dostęp do licznika energii elektrycznej i nie odpowiedział na wezwania powoda do przywrócenia mu możliwości korzystania z energii elektrycznej. Zdaniem Sądu I instancji, nie bez znaczenia był też fakt, że pozwany miał motyw do odłączenia powodowi prądu w postaci skłonienia go do opuszczenia zajmowanego lokalu.

Za konieczną przesłanką udzielenia ochrony za naruszenie dóbr osobistych Sąd Okręgowy uznał stwierdzenie bezprawności ich naruszenia. Przesłankę tę ujmuje się w prawie cywilnym szeroko - bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi czy zasadami współżycia społecznego.

Odwołując się do rozkładu ciężaru dowodu ustanowionego w art. 24 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany nie obalił domniemania bezprawności swego działania.

Podkreślił, iż żaden przepis prawa nie przyznaje właścicielowi nieruchomości uprawnienia do pozbawienia osób zajmujących lokale oddane w najem dostaw energii elektrycznej. Prawa takiego nie sposób wyinterpretować z treści art. 144 k.c. Takie uprawnienie przysługuje jedynie dostawcy energii elektrycznej w przypadkach wskazanych w postanowieniach umowy zwartej z odbiorcą. Zachowanie pozwanego miało charakter umyślny, a zatem zawiniony.

Powód twierdził, że bezprawne zachowanie pozwanego naruszyło jego dobra osobiste w postaci wolności, godności i nietykalności mieszkania, które zdaniem Sądu I instancji stanowią niewątpliwie dobra osobiste człowieka.

W ocenie Sądu Okręgowego, pomimo ustalenia, iż pozwany w bezprawny sposób pozbawił powoda dostępu do energii elektrycznej, to w realiach niniejszej sprawy nie można uznać, że przedmiotowe zachowanie naruszyło wyżej wymienione dobra osobiste. Sąd ten zważył, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie ma decydującego znaczenia subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Istotne jest przy tym, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, co sprawia, że sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością. Oznacza to, że aby uznać, iż konkretne zachowanie stanowiło źródło naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego, rodzaj, charakter i stopień nasilenia naruszenia musi przybrać taką formę, że u obiektywnego obserwatora wzbudziłoby ono odczucie skrzywdzenia jego adresata. Sama utrata możliwości korzystania z elektryczności nie godzi bowiem w podstawowe atrybuty człowieka, a jedynie utrudnia i komplikuje jego życie, przy czym zapobieżenie tym niewygodom jest możliwe.

Dokonując takiej oceny Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, iż powód zajmuje przedmiotowy lokal, stanowiący własność pozwanego, bez tytułu prawnego. Łącząca go z poprzednim właścicielem umowa najmu została przez pozwanego wypowiedziana już w 2009 roku, a powód nawet nie próbował wykazać, by miał uprawnienie do zajmowania tego lokalu na podstawie innego stosunku prawnego. Pomimo tego, powód nadal zajmuje przedmiotowy lokal, a nadto od dwóch lat nie uiszcza z tego tytułu żadnych opłat za bezumowne z niego korzystanie i to mimo osiągnięcia dochodu w kwocie ok. 1.000 zł netto miesięcznie. Tym samym powód sam narusza zasady obowiązującego porządku prawnego korzystając za darmo z przedmiotu cudzej własności. Korzystanie z lokalu mieszkalnego bez dostępu do energii elektrycznej powoduje niewątpliwie znaczące niedogodności. Powód nie bytuje jednak w warunkach urągających zasadom godziwej egzystencji. Zajmowane przez niego mieszkanie jest ogrzewane i ma stały dostęp do ciepłej wody i gazu. Bezprawność działania pozwanego nie powinna była zatem spowodować u powoda poczucia skrzywdzenia w zakresie prawa do bezpiecznego i niezakłóconego posiadania miejsca stałego bytowania. Poza tym fakt odłączenia prądu nie naraził powoda na inne jeszcze konsekwencje, w postaci chociażby ośmieszenia czy szykan ze strony innych lokatorów.

Odwołując się do orzecznictwa SN wskazał Sąd I instancji, że prawo do niezakłóconego korzystania z energii elektrycznej nie jest dobrem osobistym człowieka, gdyż nie jest nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą. Dostęp do energii elektrycznej jest jedynie dobrem cywilizacyjnym ułatwiającym i uprzyjemniającym codzienne bytowanie. Pozbawienie dostępu do energii elektrycznej wprawdzie utrudnia i komplikuje życie, ale nie czyni niemożliwym zapobieżenie niewygodom tym wywołanym.

W celu zapobieżenia owym niewygodom powód podjął de facto czynności faktyczne, które przynajmniej częściowo zmniejszyły skutki braku prądu. Zastąpił bowiem elektryczne źródła światła lampami naftowymi i świecami. Według Sądu Okręgowego, nic też nie stało na przeszkodzie aby powód po dniu 24 października 2011 r. zainicjował akcję procesową zmierzającą do osiągnięcia skutku w postaci przywrócenia dostępu do energii elektrycznej bez konieczności uciekania się do konstrukcji naruszenia dóbr osobistych. Powód nie jest już wprawdzie lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.), przez co nie mógł skorzystać z ochrony praw najemcy do używania lokalu przewidzianego w art. 690 k.c. i w art. 19 tej ustawy, ale w chwili składania pozwu w niniejszej sprawie otwarty był jeszcze roczny termin dla przewidzianego w art. 344 w zw. z art. 343¹ k.c. roszczenia o ochronę posiadania lokalu, które przysługuje nie tylko najemcy, ale każdej osobie władającej lokalem.

W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że choć działanie pozwanego było bezprawne, to nie doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci wolności, godności i nietykalności mieszkania, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 140 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie pozwanego nie narusza dóbr osobistych powoda w postaci wolności, nienaruszalności mieszkania i godności.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Zdarzeniem, z którym związane było dochodzone pozwem roszczenie o ochronę dóbr osobistych powoda takich jak wolność, godność (cześć) i nietykalność mieszkania, był fakt pozbawienia powoda dostępu do energii elektrycznej w zajmowanym przez niego mieszkaniu. Sąd I instancji ustalił, że odpowiedzialnym za ten stan rzeczy jest pozwany, a jego działanie było bezprawne. Uznał też, że istnieją takie dobra osobiste jak wolność, godność (cześć) i nietykalność mieszkania, nie stanowi zaś dobra osobistego prawo do niezakłóconego korzystania z energii elektrycznej. Niemniej, odwołując się do obiektywnych kryteriów oceny naruszenia dóbr osobistych, Sąd Okręgowy stwierdził, że w tym konkretnym stanie faktycznym pozbawienie powoda dostępu do energii elektrycznej nie przekłada się na naruszenie wskazanych wyżej dóbr osobistych. Pogląd ten jest błędny.

Sam Sąd I instancji w pisemnych motywach rozstrzygnięcia przywołał wyrok SN z 15 października 2010 r., V CSK 90/10 (Lex nr 1001338), zgodnie z którym bezprawne pozbawienie wielodzietnej rodziny prądu elektrycznego na kilka lat z jednej strony świadczy o znacznym stopniu winy po stronie przedsiębiorstwa energetycznego, z drugiej zaś o dużej intensywności naruszenia dóbr osobistych związanego z pozbawieniem możliwości korzystania z wielu przejawów współczesnej cywilizacji.

W związku z twierdzeniem powoda, iż motywem działania pozwanego było skłonienie go do opuszczenia zajmowanego lokalu, który powód po wypowiedzeniu mu umowy najmu zajmuje bez tytułu prawnego, należy przytoczyć tezę wyroku SA w Warszawie z 10 czerwca 2011r., VI ACa 84/11 (Lex nr 86332), zgodnie z którą nie każde działanie wierzyciela, zmierzające do odzyskania długu, legalizuje wkroczenie w sferę dóbr osobistych dłużnika. Działanie nadmierne, nakierowane na zastraszenie dłużnika, zmierzające do wywołania w nim uzasadnionej obawy o mir domowy, realizowane w oparciu o zasadę, według której „cel uświęca środki” nie może być bowiem ocenione inaczej niż, jako wadliwe.

Istotny z punktu widzenia zasadności powództwa jest również sposób działania pozwanego. Polegało ono na bezprawnym wtargnięciu w sferę nie samej „substancji mieszkaniowej”, lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność (por. przywołany również przez Sąd I instancji wyrok SA w Gdańsku z dnia 29 grudnia 2000 r., I ACa 910/00, OSA 2002, z. 2, poz. 11).

W związku z pominięciem przez Sąd I instancji, przy ocenie naruszenia dóbr osobistych powoda, sposobu i celu działania pozwanego należy uznać, że zaskarżony wyrok został wydany z obrazą przywołanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy w istocie uznał, że działanie pozwanego nie wykraczało poza typowe przejawy zakłócania korzystania z pomieszczenia, nie stanowiące naruszenia nietykalności mieszkania, a właściwym środkiem ochrony są prawa majątkowe, nie zaś osobiste. O ile w przypadku działań takich jak immisje, lub działań wyrządzających szkodę przy wykonywaniu własnych praw majątkowych właściwą drogą ochrony będą przepisy regulujące dany stosunek prawny, wypływające z prawa rzeczowego czy prawa zobowiązań, to w rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia z takim działaniem, ograniczonym do ingerencji w samą tylko substancję mieszkaniową. Pozbawienie powoda dostępu do energii elektrycznej, zwłaszcza w obliczu wcześniejszego wypowiedzenia umowy najmu przez pozwanego będącego nowym właścicielem nieruchomości, w obiektywnym

odczuciu społecznym mogło spowodować u powoda dalej idące skutki w postaci zaburzenia poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej – na co powód wskazywał w pozwie i podczas przesłuchania w charakterze strony. Powód mógł się zasadnie obawiać o to, że ze strony pozwanego może nastąpić eskalacja bezprawnych zachowań mających na celu skłonienie go do dobrowolnego opuszczenia zajmowanego lokalu mieszkalnego. Świadomość tego zagrożenia niewątpliwie wpłynęła na sferę przeżyć i odczuć związanych z posiadaniem własnego mieszkania, wolnego od wpływu innych osób. Przy naruszeniu dobra osobistego w postaci nietykalności mieszkania nie miało znaczenia to, że powód w dacie naruszenia jak i obecnie nie ma do niego tytułu prawnego. Istotne było to, że powód mieszkał w tym lokalu jako najemca od 1979 roku, w nim koncentrowały się jego sprawy życiowe, chronił swoją prywatność.

W rezultacie należy uznać, że powód wykazał naruszenie jego dóbr osobistych w postaci nietykalności mieszkania, wolności i czci. Wszystkie te dobra scharakteryzował poprawnie Sąd I instancji i nie ma potrzeby ponawiać tego w postępowaniu odwoławczym. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że rozmiar naruszenia dóbr takich jak wolność i cześć był zdecydowanie mniejszy, niż nietykalności mieszkania.

Wolność to możliwość wyboru bez bezprawnych nacisków i ograniczeń, wolność od obawy, groźby, przymusu. W rozpoznawanej sprawie działanie pozwanego miało charakter jednorazowy, nie powtórzyło się więcej np. poprzez odcięcie powodowi innych mediów do mieszkania, zaś powód – poza interwencją w zakładzie energetycznym oraz pisemnym wezwaniem pozwanego o przywrócenie dostawy energii elektrycznej – nie podjął innych, możliwych i bardziej skutecznych działań, w postaci choćby sugerowanej przez Sąd I instancji ochrony posesoryjnej. Przy tym stosunkowo ograniczonym zakresie nacisku na osobę powoda, mającym skłonić go do opuszczenia lokalu, powód nie został zatem całkowicie pozbawiony możliwości wyboru i jakiegokolwiek alternatywy w związku z dalszym zamieszkiwaniem w lokalu.

Jeśli chodzi o godność (cześć), to jednym z przejawów naruszenia tego dobra jest postawienie człowieka w upokarzających warunkach. Na skutek pozbawienia możliwości korzystania z podstawowych urządzeń, zasilanych prądem, zapewniających zaspokojenie podstawowych potrzeb cywilizacyjnych, powód znalazł się w upokarzającym położeniu.

W związku z powyższym należało przyjąć, że powód wykazał naruszenie jego dóbr osobistych wskazanych w pozwie, zaś pozwany nie obalił domniemania bezprawności swego działania. Taką okolicznością zwalniającą pozwanego od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych nie jest to, że powód sam narusza prawa pozwanego, korzystając za darmo z przedmiotu jego własności. Ewentualna wzajemność naruszenia dóbr osobistych czy też innych praw majątkowych z zasady nie pozbawia pokrzywdzonego prawa do ochrony naruszonego dobra.

W związku z utratą możliwości korzystania z energii elektrycznej powód nie został jednak zmuszony do bytowania w warunkach urągających zasadom godziwej egzystencji. Pozwany nie podjął zaś innych bezprawnych działań wpływających na możliwość zaspokajania przez powoda jego potrzeb mieszkaniowych. Nie można pomijać i tego, że powód obecnie zaspokaja te potrzeby kosztem pozwanego, nie płaci nawet czynszu w wysokości przed wypowiedzeniem mu umowy obra. Także zastosowanie w takim przypadku art. 5 k.c. jest zupełnie wyjątkowe.

Mając to wszystko na względzie, należało uznać, że wystarczającym środkiem do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda (art. 24 § 1 zdanie drugie k.c.) będzie zobowiązanie pozwanego do umożliwienia powodowi nieskrępowanego korzystania z energii elektrycznej w zajmowanym przez niego lokalu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w ramach na dokonanej na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmiany wyroku uwzględnił powództwo.

Sąd Apelacyjny uznał za niecelowe zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Skutki naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci nietykalności mieszkania wystarczająco zostaną usunięte poprzez przywrócenie dostarczania energii elektrycznej do mieszkania powoda. Także charakter pozostałych naruszonych dóbr osobistych powoda, tj. wolności i czci oraz niewielka skala ingerencji sprzeciwiały się zastosowaniu tego środka ochrony.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił także żądania zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że po odłączeniu energii elektrycznej powód nie spotkał się z żadną negatywną reakcją osób z jego otoczenia. Poza tym powód, sam nie przestrzegając praw pozwanego, w tym wypadku majątkowych, nie powinien odnosić korzyści ze swojego działania.

Dlatego apelacja w pozostałej części została oddalona (art. 385 k.p.c.).

Na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. koszty procesu między stronami zostały wzajemnie zniesione. Powód wygrał bowiem proces co do zasady i w zakresie jednego z roszczeń niemajątkowych, zaś przegrał w zakresie roszczenia majątkowego i jednego z roszczeń niemajątkowych.

Na tej samej podstawie orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego.

W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd Apelacyjny orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych w obu instancjach, stosując odpowiednio zasadę przyjętą przy zwrocie kosztów procesu. Opłata sądowa od pozwu o ochronę dóbr osobistych (w zakresie roszczenia niemajątkowego) wynosi 600 zł (art. 26 ust. 1 pkt 3 u.k.s.c.). Powód został zwolniony od kosztów sądowych powyżej 100 zł każdorazowej opłaty. Brakująca opłata od pozwu w zakresie roszczenia niemajątkowego wyniosła zatem 500 zł i pozwany jako przegrywający spór w tej części powinien zostać nią obciążony. Opłata sądowa od apelacji w sprawie o ochronę dóbr osobistych (w zakresie roszczenia niemajątkowego) wynosi również 600 zł (art. 18 ust. 2 u.k.s.c.). Dlatego w zakresie kwoty 500 zł pozwany winien ponieść brakującą opłatę od uwzględnionej części apelacji.